Cena numeru 12 groszy.

Nr. 182. Wtorek 12 sierpnia 1924 roku. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2,50.

Zagranicą zł. 4.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dębińska 1, Tel. 73. ═ Będzin, Małachowskiego 7. ═ Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. ═ Katowice, Szopena

Ze Związku Hallerczyków Chor wi Zagłębia Dąbrowskiego.

Dnia 17 sierpnia r. b. przypada 4-ta rocznica „Cudu nad Wisłą". Dzień ten zostanie na zawsze w dziejach Rzeczypospolitej Polskiej dniem święta armii polskiej i ochotniczych wojsk błękitnych jen. Hallera. Celem upamiętnienia pogromu czerwonej armii Związek Hallerczyków urządza rozsprzedaż nalepek na cele kulturalno oświatowe tegoż Związku z tą nadzieją, że społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego nie odmówi poparcia tej sprzedaży i w dniu 17 sierpnia wszystkie okna i wystawy sklepowe będą udekorowane nalepkami z orlem Hallerowskim.

Nalepki z dniem 10 sierpnia będą do nabycia w Sosnowcu w magazynach p. Jagiellowicza i p. Regulskiej na ul. 3 go maja.

587-1 Zarząd Chorągwi.

Dwie metody Zinowjewa i Cziczerina.

Sosnowiec, 12 sierpnia.

Prawie równocześnie po skończeniu V-go kongresu komunistycznego, z różnych stron Europy, a nawet Azji rozeszły się wieści o nowych rewolucyjnych knowaniach i ruchach bolszewickich. Szczególnie Bałkan wydaje się być najwięcej na dzisiaj przez nie zagrożonym: Bułgarja zwraca się do ligi narodów o pozwolenie na liczne wzmocnienie siły zbrojnej w obawie komunistycznej rewolucji. Rumunja i Jugosławja są już obecnie terenem raz po raz wybuchających rozruchów.

Poza tem, zgodnie z oświadczeniem Trockiego na niedawno w Moskwie odbytym kongresie, że komintern największe nadzieje przywiązuje do niemieckiej rewolucji, rzesza niemiecka jest drugim terenem najbardziej na agitację komunizmu wystawionym. I trzeba przyznać, że 60 posłów komunistycznych nie próżnuje, a pieniądze moskiewskie robią swoje, jeśli radykalna część mas robotniczych coraz częściej i coraz więcej przechyla się na stronę komunistów.

Nacisk bolszewików daje się odczuć i Francji, gdzie komuniści rozbili dotąd potężną socjalistyczną „ogólną konfederację pracy„. W Anglji, gdzie przy wiosennych strajkach partja komunistyczna poraz pierwszy odegrała swoją rolę i potrafiła swój tygodnik „Workes Weekly" rozpowszechnić w 50 tysięcy egzemplarzy, w Anglji, w kraju, którego robotnik najmniej dotąd rewolucyjnych wykazywał sympatji, — w Czechosłowacji i Finladji, że wspomnimy tylko te państwa w których się ostatnio żywsza działalność komunizmu uwydatniła.

Co do Polski, to byłoby zbytecznem w y k a z y w a ć wprost wpływów komunistycznych. Wybory do kasy chorych w Zagłębiu Dąbr., rozbicie p. p. s. w Wilnie, krwawe walki z socjalistami w Warszawie, dalej te codziennie alarmujące opinję aresztowania l u b procesy „młodzieży komunistycznej" aż nazbyt jaskrawo dowodzą dalszego szerzenia się bolszewickiej trucizny w Polsce.

To jedna metoda bolszewickiej akcji rewolucyjnej w świecie. Metoda Zinowjewa-Apfelbauma, najwybitniejszego dziś bez kwestji przywódcy komunizmu. A jak się pewnym i silnym czuje Zinowjew świadczy jego zachowanie się w stosunku do komunistycznych partji nierosyjskich na kongresie kominternu: leadera francuskich komunistów Souvarina z partji wyrzucił, komunistom niemieckim nawymyślał od „opieszałych" i „oportunistów", — czeskiej partji zarzucił brak świadomego celów kierownictwa. Odpowiedzią na to było ze strony komunistycznej „L'Humanite" ogłoszenie wyroku na Souvarina, który dotąd był jej „znakomitym współpracownikiem". Niemcy gorzką pigułkę ciężkich zarzutów połknęli bez wahania, —a imieniem czeskich komunistów Smeral przyznaje, że „partja nie jest jeszcze w zupełności bolszewicka", obiecał na przyszłość wysiłki i zaniedbania naprawić.

To jedna—jak powiedzieliśmy — metoda bolszewicka: tajne podkopy pod budowę obecnego ustroju społecznego i politycznego! A druga, — to znów chytra, przebiegła dyplomacja Cziczerina, powoli zdążającego do uznania państwa sowieckiego de jure przez świat. Zdawaćby się, mogło że polityka rosyjskiego ministra spraw zagranicznych winna się skończyć fiaskiem. Dyplomacja państw europejskich wie doskonale, ze „państwo S. S. S. R." oznacza ni mniej ni więcej tylko ułatwienie akcji kominternowi, przygotowywanie terenu dla rewolucji! A jednak polityka Cziczerina triumfuje! Układy z Anglją polityczne lub handlowe traktaty z Niderlandami, Norwegją, Szwecją, Danją, Belgją, Czechosłowacją, Włochami i in., zapowiedzi Herriota! Cziczerin może się cieszyć! W ten bowiem sposób Rosja sowiecka staje znów powoli w rzędzie tych państw, które przed wojną grały pierwsze skrzypce w koncercie mocarstw politycznych, — wraca do tradycji Rosji carskiej!

Ale wraca z tym samym imperjalizmem, który od dwustu lat był postrachem Europy, a który obok tychsamych apetytów na terytorjalne zdobycze, dążność zburzenia „starego porządku" wykazuje i przebudowę świata na modłę Marksa-Lenina! Zdobycze więc Zinowjewa uzależnione są od zdobyczy Cziczerina.

Oto niebezpieczeństwo dla Europy, dla Polski przedewszystkiem, ze strony dyplomacji zarówno, jak i rewolucji rosyjskiej! Niebezpieczeństwo, którego nie widzą w Europie! Cachin i Marty kpią sobie w Nancy z „tak zwanej ojczyzny francuskiej", a Herriiot wytrwale zapowiada uznanie Rosji przez Francję!

Tymczasem zaś Zinowjew starszy „demokratyczną opozycję Trockiego i Radka w proch na V kongresie, śle pieniądze na Bałkan, do Niemiec i Polski! Cziczerin zaś śmiejąc się w kułak z naiwności „starej dyplomacji" podpisuje nowe traktaty lub mirażem wielkich korzyści gospodarczych za zbliżenie się do Rosji, kusi kapitalistyczne państwa Europy do zawierania układów, lub wreszcie, — by powrót do carskich metod był zupełny — bandy uzbrojone wojskowo puszcza na kresy.

W. Z.

MACIEJ TALKO - PORZECKI.

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU.

LIST II-GI.

Czerniowce, 8 sierpnia.

W Rozwadowie zostaliśmy przyłączeni do drugiego pociągu wystawowego, prowadzonego przez komendanta Jana Brochockiego i odtąd odbywamy podróż spólnie. Przez Przemyśl i Lwów, dojechaliśmy dziś rano do pogranicznej stacyjki w Sniatynie.

Komendanci obu pociągów załatwili formalności celne i wyruszyliśmy w stronę granicy rumuńskiej, którą stanowi rzeka Prut. Z jednej strony mostu stoi w eleganckim zielonym mundurze, ze zgrabnym, błyszczącym karabinem, polski posterunek straży pogranicznej, a u wylotu — brudny nieco i obdarty rumun w wysłużonych drelichach i siwej mycce kroju austrjackiego ze starym karabinem.

Jesteśmy w królestwie rumuńskiem.

Ciekawie wyglądamy z wagonów, ale oba brzegi Prutu są identycznie do siebie podobne i różnicy narazie nie spostrzegamy. Z obu stron ta sama flora, z obu — ci sami huculi w płóciennych portkach i świtkach, barwnych pasach z frendzlami, serdakach baranich, oraz słomianych kapeluszach.

Przybywamy do Cichej Wody (Chica-Voda) i tu słyszymy po raz pierwszy niezwykłe dźwięki mowy rumuńskiej z ust urzędników kolejowych. Porozumieć się z nimi wszakże nietrudno, władają bowiem językiem niemieckim i ruskim. I tu — jak wszędzie w naszej drodze — transport nasz, udekorowany flagami polskiemi, ściąga tłumy ciekawych. Zwłaszcza lokomotywa i wagon osobowy, wykonane w warsztatach „Parowozu", budzą ogólny zachwyt. Również precyzyjne maszyny rolnicze firmy „H. Cegielski — Poznań", wiezione przez nas na otwartych lorach, wywołują głośne zachwyty.

W Cichej-Wodzie pociąg nasz stoi przez kilka godzin, więc zmieniliśmy swoje fundusze na leje w biurze wymiany na dworcu, gdzie powitał nas swojski galicyjski żydek, ofiarując nam po 43 leje za 1 złoty. Wysłaliśmy zaraz po kilka listów do Polski, nalepiając na list znaczków pocztowych za 4 i pół lei, na kartę zaś za 3 leje. Zbieracze zaopatrzyli się w kilka serji marek, które im łaskawie urzędnik pocztowy opieczętował. Ceny w bufecie kolejowym zachwyciły nas swoją niskością, płaciliśmy np. za porcję „chiftele prajite" (doskonałych zrazów w sosie pomidorowym) 12 lei, luksusowe papierosy — 20 sztuk — 12 lei, butelkę wina od 40 do 100 lei i t. p. Wszakże konsul Rozmysłowski z Czerniowiec, który nas witał u progów królestwa, zapewniał, że ceny te są znacznie wyższe, niż będziemy płacili w dalszej drodze, np. w Czerniowcach.

Stanisław Zawisza zrobił 2 zdjęcia fotograficzne z naszej grupki, z konsulem i kpt. Gatty-Kostyalem na czele, poczem — po

zameldowaniu naszych paszportów w „seful politiei" — wyprażeni słońcem południowem, wsiedliśmy do rozpalonych wagonów, udając się w dalszą drogę, do Oboriste.

Przez Bułgarję będziemy jechali, podzieleni na trzy pociągi: I A, I B i I C, gdyż przejazd tamtejszemi kolejami jest trudniejszy.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Władze adm... cyjne otrzymały doniesienie, że w okolicach Szumska, w powiecie krzemienieckim, pojawiła się banda, terroryzująca ludność miejscową. Szumsk leży w pobliżu granicy i istnieje przypuszczenie, że banda ta przedostała się do Polski z za kordonu bolszewickiego. Dla zlikwidowania bandy wysłano z Krzemieńca oddział kawalerji, który rozpoczął przeszukiwanie lasów w okolicach Szumska, gdzie mogli ukryć się bandyci.

— Donoszą z Grodna, jakoby wczoraj o godz. 4 po południu przez miasto to przejechał pociąg wojskowy z samochodami pancernemi w kierunku granicy sowieckiej. Także w drodze do Baranowicz zauważono pociąg pancerny.

— Prezydjum związkowego centralnego komitetu wykonawczego postanowiło zasadniczo aprobować tekst konwencji konsularnej i kolejowej między Polską i Z. S. S. R. i upoważnić przewodniczącego związkowego CIK-a do podpisania dokumentów ratyfikacyjnych na wniosek komisarza spraw zagranicznych Cziczerina.

— Z powodu niedyspozycji ministra Skirmunta w dniu pogrzebu Conrada-Korzeniowskiego poselstwo polskie reprezentował sekretarz poselstwa Raczyński, który na trumnie złożył wieniec z napisem: „Sławnemu pisarzowi angielskiemu — synowi Polski w imieniu kraju rodzinnego — poseł Polski".

— Południową Japonię nawiedził tajfun, wyrządzając olbrzymie szkody. Połączenia kolejowe, telegraficzne i telefoniczne na wielkich dystansach zostały przerwane. W Tokio zawaliło się bardzo wiele domów.

— „Petit Journal" donosi, iż konferencja międzysojusznicza w sprawie długów międzysojuszniczych odbędzie się w Paryżu między 15-ym a 20-ym sierpnia.

— Firma polska „Kooperacja rolna", nie mogąc wyładować z powodu strajku robotników portowych okrętu z ładunkiem nawozów sztucznych, skierowała okręt z Gdańska do portu w Gdyni, gdzie w zupełnym porządku dokonano wyładowania, wysyłając towar do Polski.

— „Gazeta Lwowska" donosi, iż działacze ukraińscy na Polesiu przygotowują zwołanie po żniwach wielkiego zjazdu chłopskiego. Zjazd ten odbędzie się w Brześciu, Kobryniu lub w Pińsku. Możliwe nawet, że zjazdów tych będzie kilka. Posłowie i senatorowie ukraińscy rozjechali się po prowincji celem organizacji zjazdu.

— Agencja Kor Ost donosi, że w Bułgarji trwają w dalszym ciągu zaburzenia. W okolicy Stara Zagora toczą się walki między wojskiem a rewolucjonistami chłopskimi, którymi dowodzi adw. Nikołow, kap. armji bułgarskiej. Wojsko otoczyło wczoraj kilka oddziałów powstańczych w lasach koło Starej Zagory. Generalny sekretarz partji włościańskiej Griciłos został wczoraj aresztowany i odstawiony do Sofji. W mieście Łom zginął prezydent policji wskutek zamachu bombowego. Minister sprawiedliwości udzielił wszystkim sądom wojskowym pełnomocnictw w wykonywaniach egzekucji bez zatwierdzenia sądu najwyższego.

Napad bandytów pod Spałą.

Warszawa, 10 sierpnia.

Onegdaj w godzinach popołudniowych otrzymano ze Spały i Skierniewic alarmujące telefoniczne wiadomości, że w lesie spalskim na szosie tomaszowskiej ukazała się banda, która grabi i morduje. Ostatni napad, przy którym zamordowano 2-ch podróżnych, wydarzył się przed dwiema godzinami i że odgłosy licznych strzałów słychać było w rezydencji prezydenta. Prezydent rozkazał natychmiast rozpocząć jaknajenergiczniejsze dochodzenia, wobec czego niezwłocznie w stronę Spały wyruszyły auta wiozące ministra Hübnera, zastępcy wojewody Zygmunta Beczkowicza, głównego komendanta policji Borzęckiego, zastępcy komendanta policji wojewódzkiej podinspektora Liliensterna, naczelnika urzędu śledczego Kuratowskiego, kierownika ekspozytury śledczej wojewódzkiej komisarza Nowaka mnóstwo policji i wywiadowców.

Na szosie tomaszowskiej, w promieniu niecałych trzech kilometrów od Spały, rezydencji letniej prezydenta, zdaleka ju można było zauważyć liczne grupy policjantów, przybyłych tu już z sąsiednich powiatów: skierniewickiego, brzezińskiego, łódzkiego i rawskiego. Na krańcu szosy leżał trup zabitego żyda, niedaleko siedzi drugi ranny, stękający również żyd. Na uboczu stały gromadki ciekawych wieśniaków. Przeprowadzone na miejscu śledztwo, ustaliło, co następuje: o godzinie 10 rano od Spały w kierunku Tomaszowa przejeżdżało kilka wozów. Na trzecim kilometrze od Spały przejeżdżającym zastąpiło drogę dwóch bandytów, którzy wyszli z lasu. Tych, co dawali spokojnie się rabować, puszczano dalej cało, natomiast dwóch żydów stawiających opór i nie chcących na okrzyk bandycki podnieść rąk do góry, bandyci zasypali kulami. Jeden z podróżnych Lejbuś Szwarcenkopf, pochodzący ze Skierniewic, został zabity, natomiast drugi żyd z Nowego Miasta niejaki Jankiel Dudelrach ciężko ranny. Bandyci zrabowali około 800 złotych i cofnęli się do lasu.

Jeden z nich strzelał z krótkiego karabinka i echo tych wystrzałów słychać było w rezydencji prezydenta. Pomimo bezwłocznie zarządzonej obławy w okolicy i w lesie, narazie bandytów nie ujęto. Jednak dalsze śledztwo prowadzone pod energicznemi i umiejętnemi rozkazami wicewojewody Beczkowicza, który złożył wczorajszego dnia specjalne sprawozdanie prezydentowi w Spale, wykazało, iż bandyci są to dwaj zbrodniarze, którzy uciekli niedawno z więzienia w Przemyślu i ukrywali się w lasach Spały, gdzie w pobliskich wioskach mają krewnych i skąd sami pochodzą. Nazwiska ich narazie trzymane są w tajemnicy, jest jednak nadzieja, że uda się ich ująć. Bandyci ci dokonali już kilku napadów w innych miejscowościach.

Dla szybszego zlikwidowania tej bandy wojewoda warszawski Beczkowicz porozumiał się z dwoma ościennymi wojewodami: kieleckim i łódzkim, —gdyż tutaj te województwa między sobą graniczą — dla podjęcia wspólnej akcji. Już wczoraj zjechała z tych województw odpowiednia ilość policji, która robi obławy i czyni poszukiwania w lasach.

Wobec małej energji i nieczujności zwolniony będzie komendant miejscowej policji, na którego miejsce władze naznaczają jednego z najenergiczniejszych komisarzy. Również z urlopu wezwany został komendant policji wojewódzkiej Tomanowski.

Z sali sądowej.

KIESZONKOWCY.

Sosnowiec, 10 sierpnia.

Wcale nie mam zamiaru rozdzierać szat w świętem oburzeniu, choć jest po temu okazja nielada, bo na ławie oskarżonych zasiadło dwóch młodzieńców 20 letnich, z których jeden był już karany trzy, a drugi dwukrotnie. Dla informacji trzeba dodać, że pierwszy nazywa się Ludwik Barczyk, jego zaś kolega Józef Opydo; obaj pochodzą z Sosnowca.

Opowiem rzecz krótko i węzłowato: w dniu 22 marca r. b. robotnicy kopalni Klimontów otrzymali wypłatę. Przed kopalnią stały stragany, przy których można było odrazu pozbyć się części zarobku, kupując, koszulę, spinki, albo pończochy.

Właśnie te ostatnie były potrzebne robotnikowi, Józefowi Stachowskiemu, Gdy stanął przed straganem, jakiś młodzieniec z zawieszonymi na ramieniu spodniami, przeznaczonemi jakoby na sprzedaż, nadepnął mu na nogę. Jak się później okazało, młodzieńcem tym był Opydo.

Gdy Stachowski chciał zapłacić za pończochy, spostrzegł brak gotówki w wysokości 140 milj. marek.

Rozpoczęła się gonitwa za Opydą, który, gdy go schwytano, zeznał, że on tylko „robił świecę", a kradzieży dokonał Barczyk. Obydwóch kieszonkowców oddano pod sąd.

W tym miejscu możnaby podać do wiadomości czytelników wyrok i ze spokojnem sumieniem postawić kropkę.

Ponieważ jednak zbyt częste przechodzenie nad wielu sprawami do porządku dziennego jest poprostu codziennym nieporządkiem, przeto nie mogę odmówić sobie przyjemności przyjrzenia się bliżej osobie Barczyka. Choć ma nazwisko dość pospolite, chłopiec ten odznacza się zgoła niepośledniom sprytem.

Tego ostatniego wyrazu użyłem tylko przez wzgląd na moralność publiczną, choć bez wielkiego załgania się można mówić o dość znacznym stopniu inteligencji tego kieszonkowca, który swojego czasu był nawet uczniem gimnazjum.

Barczyka znamionuje w ubiorze pewna elegancja, a błyszczące i pełne wyrazu oczy świadczą o dużej dozie inicjatywy.

W sądzie szczerze go oburzyły zeznania świadków, którzy jakoby mówili nieprawdę. Stanął w obronie swego towarzysza i wziął całkowicie winę na siebie.

Krótko mówiąc, materjał na przestępcę pierwszorzędny i jeżeli nie wyrośnie z niego drugi Arsen Lupin w wydaniu polskiem, to chyba tylko dlatego, że polacy są pechowcami i na żadnym polu, nie mówiąc już o olimpjadzie, nie mogą zdobyć rekordu.

Przypominam, że Barczyk, nie będąc jeszcze pełnoletnim, był karany już trzykrotnie, obecnie sąd okręgowy w Sosnowcu skazał każdego z oskarżonych na 2 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy.

Wszyscy są przekonani, że z takich Barczyków mogliby być dzielni ludzie i każdy sobie z tego zdaje sprawę, że po dwóch latach z większym doświadczeniem Barczyk będzie kontynuował swój zawód, a jednak narazie jedynym środkiem, mającym go leczyć, jest więzienie.

C rk.

Zjazd ogólno-państwowy strażacki w Warszawie w dn. 15, 16 i 17 sierpnia.

Zarząd oddziału związku florjańskiego w Sosnowcu, prosi nas o podanie do wiadomości drużyn pożarniczych, zjednoczonych w tym związku, następujących informacji:

Zbiórka, delegacji udających się do Warszawy na zjazd, naznaczona jest na czwartek dnia 14 b.m. na godzinę 9 i pół wieczorem, na placu prze stacją w Sosnowcu. Wyjazd nastąpi pociągiem osobowym o godz. 10 m. 30.

Przybywający delegaci winni posiadać legitymacje, wystawione przez zarządy straży, do których należą, a to w celu wymiany w Warszawie na legitymacje zjazdowe.

Oprócz tego każdy prowadzący delegację, ma mieć przygotowany raport z wyszczególnieniem imion, nazwisk i szarż każdego z członków delegacji.

Legitymacje i raporty, o których mowa wyżej, należy wręczyć po przybyciu na miejsce zbiórki, komendantowi Kaliszkowi, który przyjął na siebie obowiązki komendanta hufca udającego się z Zagłębia na zjazd.

W drodze obowiązuje forma umundurowania zwykła, w Warszawie podczas pochodu i defilady — pełna forma z całkowitem uzbrojeniem.

Delegacje, udające się na zjazd ze sztandarami, powinny składać się najmniej z 8-iu członków.

Delegaci winni zabrać ze sobą koc i prześcieradło.

Kronika.

Kalendarzyk.

12 Wtorek	Dziś Klary p. i Hillarji. Jutro Hipolita m. Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.38

Osobiste. Zastępca starosty będzińskiego, p. C. Kowalski rozpoczął z dniem dzisiejszym miesięczny urlop wypoczynkowy.

Wybór wiceprezydenta Magistrat dąbrowski przeszło od roku nie posiada zastępcy prezydenta miasta, gdy bowiem w swoim czasie rada miejska miała wybrać odpowiedniego kandydata, obecny prezydent, p. Seroka oświadczył, iż ze względu na fatalny stan kasy miejskiej, gotów jest do pewnego czasu pracować samodzielnie.

Oświadczenie to przyjęto z uznaniem i dotychczas wiceprezydenta nie było, w dzisiejszych jednak czasach, gdy miasto prowadzi cały szereg robót i przedsięwzięć miejskich, z drugiej zaś strony p. prezydent nie może nie tylko na urlop, lecz nawet w sprawach służbowych wyjechać z braku zastępcy, zarząd miejski postanowił wystąpić do rady miejskiej z propozycją zaangażowania odpowiedniego kandydata.

Ponieważ sprawa ta będzie rozpatrywana przez radę dziś, lub w czwartek, pp. radni powinni poważnie zastanowić się nad wyborem kandydata, chodzi bowiem o to, aby na stanowisko to powołać człowieka, któryby, mając pewien zasób wiedzy i doświadczenia życiowego, mógł zgodnie współpracować z obecnym prezydentem dla dobra miasta.

Zwłaszcza ostrożność j... wskazana wobec pogłosek, iż na stanowisko wspomniane wysuwane są jednostki, znane ze swego... ograniczenia.

Chodzić po prawej stronie. We wszystkich miastach Zagłębia utarł się oddawna zwyczaj gromadnego wałęsania się po chodnikach, co w pewnych godzinach wprost uniemożliwia przejście ludziom, spieszącym do pracy.

W Zagłębiu bardzo mały procent ludności wie o tem, iż należy chodzić wyłącznie po prawej stronie chodnika, gdyż tylko tym sposobem ruch odbywa się normalnie i bez zatorów.

Ponieważ żadne wskazówki lub uwagi nie odnoszą skutku, możeby posterunkowi, obchodzący stale ulice zwrócili na to uwagę i normowali ruch na chodnikach jak to w swoim czasie robiono na Zachodzie.

Ze straży ogniowych. Przy ostatnio dokonanej lustracji wiejskich straży ogniowych ochotniczych w powiecie naszym, stwierdzono znaczny postęp i rozwój tychże.

W Psarach naprz. do pożaru przybyło aż 58 straży z różnych okolic, jakkolwiek stan dróg naszych najdotkliwiej daje się we znaki strażom, narażając je często na dotkliwe straty.

Do próbnych alarmów straże przybywały szybko, należycie wyekwipowane.

Obecnie polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych, w uznaniu sprawnej działalności przyznała 4-em strażom, mianowicie: w Strzyżowicach, Niegowie, Zarkach i Mrzygłodzie poważne zasiłki, ponadto oddział p.d.u.w. w Sosnowcu przesłał do zarządu w Warszawie przychylne decyzje co do przyznania zasiłków jeszcze 15 strażom w powiecie.

W pierwszem półroczu r. b. było około 40 pożarów, co w porównaniu z latami ubiegłemi wykazuje poważny spadek tej klęski.

Gdyby ludność wiejska ściśle przestrzegała obowiązujące przepisy, dotyczące budowy domów i zaopatrywania wsi w niezbędne środki przeciwpożarowe, ilość pożarów spadłaby do minimum.

Posiedzenie rady miejskiej. We wtorek, dnia 12-go sierpnia r. b. o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie z następującym porządkiem obrad: Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia rady. Odpowiedź magistratu na interpelację radnego Zelawskiego w sprawie budowy szkoły na Redenie. Wybór wiceprezydenta miasta. Podwyższenie opłat kancelaryjnych. Skorygowanie przepisów statutu o podatku od budynków. Sprawa szpitala miejskiego Św. Anny. Wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Rejestracja bezrobotnych. Magistraty miast Zagłębia rozpoczęły zapowiedzianą rejestracje

bezrobotnych. Rejestracja ta odbywa się w następujących punktach:

W Sosnowcu: 1) w domu zj zaw. chrześcjański przy ul. Kościelnej, 2) w lokalu związku klasowego przy ul. Racławickiej, 3) w domu zjednoczenia zaw. polskiego przy ul. Marjackiej i 4) w lokalu zw. chrześc. demokracji przy ul. Browarnej;

W Dąbrowie: 1) w szkole Lewickiego przy kościele dla zamieszkałych w dzielnicy Reden, Dębniki i Gliniaki; 2) w szkole żeńskiej przy ul. 3 maja 30 dla zamieszkałych w dzielnicy Huta Bankowa, Łabędzka, Mydlice i Zielona;

W Będzinie, z powodu stosunkowo małej ilości bezrobotnych, rejestracja odbędzie się w gmachu magistratu.

Czas urzędowania biur rejestracyjnych będzie trwał od godz. 8 rano do 3 po południu.

Prawo rejestrowania się mają bezrobotni: a) mający ukończonych lat 18, b) ci, którzy pozostawali w stosunku najmu pracy w prywatnych przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz w zakładach pracy choćby na zysk nie obliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniały powyżej 5 robotników, c) których stosunek pracy został rozwiązany conajmniej na 10 dni przed zgłoszeniem się i nie wcześniej, niż 1 stycznia 1924 r., d) którzy zamieszkują od 3-ch miesięcy na terenie Dąbrowy, Sosnowca, lub Będzina.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać: 1) zaświadczenie z kopalni lub fabryki o zwolnieniu z pracy, 2) zaświadczenie właściciela domu, lub jego zastępcy o miejscu zamieszkania.

Wyścigi kolarzy. W niedzielę odbyły się wyścigi kolarzy, urządzone staraniem sosn. t wa cyklistów na szosie Będzin—Szarlej. Rezultat wyścigów jest następujący: I bieg nowicjuszy (10 klm.) pierwszy przybył Grabiański Bohdan s. t. c. 32 minuty, drugi Frielich Ernest ze Śląska. II bieg niestowarzyszonych (10 klm.) I Churas Tomasz, Będzin; II Biegański Wład., Będzin; III Madajczyk Bolesł., Będzin; III bieg gości (10 klm.). I Miller Marjan, częstochowskie t-wo cykl.; II Mikołajczyk Bolesł. częstochowskie t-wo cykl., IV bieg główny 25 kl.; I Kukieła Joachim s. t. c.; II Salski Zenon s. t. c.; III Miller Marjan s. t. c.; II bieg motorzystów (30 klm.), I Baran Karol w 32 minuty; II Dynkowski Michał w 37½ minuty, obaj z s.t.c.; II bieg „Match" (3 klm), I Kukieła Joachim s. t. c. nagroda pamiątkowa w postaci kałamarza z wyobrażeniem kolarza. Sędziował p. Starnawski.

Turniej tennisowy. Staraniem sosnowieckiego kółka tennisowego w sobotę i niedzielę na placu przy ul. 3 maja odbył się turniej tennisowy przy udziale 16 osób, w tem z Sosnowca 7, z kop. Niemce 2 i z kółka tenisowego w Katowicach 7. Turniej nie obudził większego zainteresowania wśród miejscowych sportsmenów, choć przebieg gier był bardzo efektowny. Wynik turnieju był następujący: W grze pojedyńczej I nagrodę zdobył p. Kötte, drugą p. Flesch, obaj z Katowic, w grze podwójnej I-sze miejsce pp. Kötte—Flesch, II-gie p. Grzybowski z Czeladzi p. Stefan Gadomski, student politechniki. Jeżeli się weźmie pod uwagę przeszkody, które w swym rozwoju napotyka sport w Zagłębiu, to wyniku turnieju nie można uważać za klęskę miejscowych graczy.

Z pośród reszty uczestników turnieju na wyróżnienie zasługuje gra panny Lerch z Hajduk. Gra jej była pełna temperamentu.

Ze Śląska.

Rokowania pod przewodnictwem ministra Darowskiego. W niedzielę wieczorem przybył do Katowic minister pracy Darowski, celem rozpoczęcia rokowań w sprawie zlikwidowania strajku. W poniedziałek przed południem minister rozpoczął rokowania najpierw z właścicielami względnie zarządami kopalni. Układy z przedstawicielami robotników rozpoczną się dopiero później, prawdopodobnie w poniedziałek wieczorem lub we wtorek. Urzędnicy kopalni i hut zamierzali w poniedziałek rozpocząć strajk protestacyjny, wobec jednak przyjazdu ministra do strajku przyłączą się we wtorek, o ile by decyzja ministra nie wypadła dla nich zadowalniająco. Strajk zresztą w dalszym ciągu trwa na całej linji, lecz w niektórych okolicach obwodu przemysłowego wzmaga się terror. W niedzielę odbyły się liczne zebrania robotnicze: przebieg ich naogół był spokojny.

Budowa domu wojewódzkiego i innych gmachów w Katowicach raźno postępuje naprzód. Coprawda upłyną jeszcze ze dwa lata, zanim gmach wojewódzki będzie gotowy do użytku. Najtrudniej przedstawia się budowa fundamentów na olbrzymim kompleksie, na którym gmach ma powstać, gdyż ziemia na tym terenie jest skalistą i z olbrzymim nakładem czasu, pracy i kosztów wprawdzie już wykonano roboty szachciarskie, lecz z powodu rozbijania skał w niektórych miejscach powstały doły i głębokie rysy, które trzeba wypełniać betonem i ankrami, aby zbudować silny i trwały fundament. W jednem miejscu natrafiono na zawalenisko kopalniane i w miejscu tem ziemia osunęła się o dalsze 10 metrów głębokości. Dół ten wypełnia się obecnie rumowiskiem, a całość zabezpiecza się betonem i tregrami. Nadmienić wypada, że uzyskane z kopania rowów głazy, ładnie ociosane, zużytkowuje się pod budowę fundamentów.

Daleko szybciej postępują inne budowle w tej okolicy. Na wschodniej stronie rozpoczęto budowę czterech wielkich i ładnych domów urzędniczych. Na narożniku ulic Jagiellońskiej i Kościuszki górnośląski bank budowlany z niesłychaną szybkością buduje wielki dom mieszkalny o sześciu piętrach, na parterze z lokalami na pomieszczenie biur. Także deneralna dyrekcja ks. pszczyńskiego buduje w pobliżu gmachu dyrekcji kilka domów dla urzędników. Domy te jeszcze w tym roku będą gotowe. Na ukończeniu jest też dwupiętrowa nadbudowa gmachu stacji kolejowej, przeznaczona na pomieszczenie biur. W śródmieściu zaś na frontach licznych domów widać wysokie rusztowania. Tam odnawia się tynk, widać również nadbudowy jednopiętrowe.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Bandy dywersyjne hulają na kresach.

Warszawa, 11 sierpnia.

(Tel. wł.). Dziś znowu ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało alarmujące wiadomości z Krzemieńca o napadzie bandy dywersyjnej, liczącej 30 ludzi, na wieś Wierzchowce. Banda spaliła 3 budynki i zrabowała 12 koni. Zarządzono natychmiast pościg, ale skoncentrowane na tym odcinku regularne oddziały wojsk sowieckich osłoniły odwrót bandy na terytorjum rosyjskie. Rząd polski, w związku z tym nowym napadem, wyśle notę protestującą do rządu sowietów.

Podróże prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa, 11 sierpnia.

(Tel. wł.). Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski wyjeżdzie 15 b. m. do Sandomierza na uroczystość poświęcenia sztandaru 4 p. saperów.

Spodziewane jest wygłoszenie przy tej sposobności przez prezydenta mowy polityczne] o bardzo poważnem znaczeniu.

Reorganizacja policji na kresach.

Warszawa, 11 sierpnia.

(Tel. wł.). Sprawa wzmocnienia ochrony kresów wschodnich była dziś rozważana na specjalnej konferencji z udziałem ministra spraw wewnętrznych Hübnera i zastępcy ministra spraw wojskowych gen. Zwierzchowskiego. Na konferencji tej ustalono tekst rozporządzenia o militaryzacji policji kresowej. Ponieważ już na poprzednich naradach z współudziałem delegatów ministerjum skarbu, minister spraw wewnętrznych uzyskał zgodę na podwyższenie dyjet policji kresowej, przeto zostały stworzone obecnie wszelkie podstawy prawne dla ulepszenia ochrony kresów wschodnich.

Policja kresowa tworzyć będzie osobną jednostkę administracyjną, podlegającą władzy wojskowej, a funkcjonarjusze jej będą zabezpieczeni materjalnie o 75 proc. lepiej, niż policja wewnątrz państwa. Obecnie chodzi jedynie jeszcze o odpowiedni ilościowo i jakościowo dobór materjału ludzkiego.

Nielegalna rozlewnia wódek.

Warszawa, 11 sierpnia.

(Tel. wł.). Policja kryminalna wykryła dziś w nocy w Warszawie wielką tajemną rozlewnię wódek w domu przy ul. Szarej 100. Właścicielem „przedsiębiorstwa" jest osobnik nazwiskiem Jankowski. Codzienny „obrót" rozlewni wynosił 2 wiadra spirytusu i 60 butelek wódki.

Do rozlewni tej ściągano spirytus i wódkę z najrozmaitszych tajnych gorzelni prywatnych. W sprawie tej aresztowano: Jankowskiego i dwuje pośredników: Rybaka i Helenę Eleman.

Z konferencji londyńskiej.

Londyn, 11 sierpnia.

(Tel. wł.). Ogłoszono tu wspólny komunikat urzędowy francusko - angielski o przebiegu prac konferencji. Komunikat ten zapewnia. że wszelkie trudności zostały już pokonane i że w ciągu tygodnia bieżącego konferencja londyńska zostanie zakończona. Z tegoż komunikatu dowladujemy się również, że delegacja niemiecka podpisała narazie protokół umowy w sprawie władz reparacyjnych, natomiast z innych nieurzędowych wiadomości wynika, że w sprawie terminu ewakuacji zagłębia Ruhry dotychczas nie doszło do porozumienia.

Ministrowi Skrzyńskiemu nie wiedzie się.

Warszawa, 11 sierpnia.

(Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych Skrzyński zwrócił się notą do państw bałtyckich, aby kolejna konferencja bałtycka, której zwołanie do Helsingforsu zaproponował rząd finlandzki na dzień 22 b. m., odbyła się w Genewie w czasie sesji ligi narodów.

Jak dowiedzieliśmy się ze sfer miarodajnych rządy finlandzki, łotewski i estoński odpowiedziały na notę ministra Skrzyńskiego odmownie. Wynika stąd, że państwa bałtyckie znowu radzić będą bez udziału Polski, z udziałem natomiast Litwy.

Ze zjazdu legjonistów.

Lublin, 11 sierpnia.

(Tel. wł.) Dwudniowy zjazd legjonistów zakończony został w niedzielę odczytem marszałka Piłsudskiego o „dziesięcioleciu legjonów" a następnie uchwaleniem tekstu depeszy do prezydenta Rzeczypospolitej, premjera i ministra spraw wojskowych z prośbą o reaktywowanie marsz. Piłsudskiego w czynnej służbie wojskowej. Również w ostatni dzień zjazdu dokonano wyboru prezydjum związku legjonistów. Prezesem został wybrany b. adjutant marsz. Piłsudskiego, Walery Sławek.

Delegaci sowietów w Paryżu.

Paryż, 11 sierpnia.

(Tel. wł.) Według otrzymanych tu wiadomości delegaci sowietów w Londynie Rakowski i Joffe po załatwieniu formalności, związanych z podpisaniem układu z Anglją, przybędą do Paryża, dla załatwienia sprawy takiegoż traktatu z Francją.

9-ta loterja państw. 5 klasa 5 dzień ciągnienia.

Warszawa, 11 sierpnia.

(Tel. wł.) Wygrana 5000 zł. padła na nr. 8528, 3000 zł.—nr. 45364, 200 zł.—nr.nr. 8692 29335 i 34390, 150 zł. — nr. 21125.

Pogoda na dziś.

Przeważnie dość pogodnie i ciepło. Lekkie wiatry lokalne. Na południu zwiększenie zachmurzenia.

Giełda.

Warszawa, 11 sierpnia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23.70
Paryż, za 100 fr. — 29.70,
Szwajcarja, za 100 fr. 98,62
Włochy, za 100 lirów 23,56
Praga czeska, za 100 k.—15,40,
Wiedeń, za 100 tysięcy koron austr.—7,32.
Bony złote — 0,82.
Pożyczka dolar. — 2,98
Rubel zł. 2.76.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 11 sierpnia.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5,68
1 złoty — 1,06.

OGŁOSZENIE.

ZARZĄD KOPALNI WĘGLA KAMIENNEGO „MACIEJ",

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW. (W LIKWIDACJI)

niniejszym podaje do wiadomości pp. Kupcom i Przemysłowcom, iż posiada niżej wymienione objekty kopalniane do sprzedania, po cenach i na warunkach możliwie najbardziej przystępnych dla kupujących.

Wspomniane objekty są w stanie zupełnie dobrym i zdolne do użytku.

WIADOMOŚĆ W BIURZE KOPALNI, DĄBROWA, UL. SŁAWKOWSKA NR. 9, TELEFON NR. 19.

1) haspel parowy 12-to konny, 2-u cylindrowy;
2) kocioł parowy, rurkowy, 32 m. powierzchni ogrzewalnej;
3) 2 pompy parowe:
4) motor benzynowy siły 18 koni;
5) transmisja;
6) maszyna wyciągowa (winda) mogąca mieć w każdej dziedzinie przemysłu szerokie zastosowanie;
7) koleby wywrotowe, platformy na kółkach, wózki, skrzynki i t. p.
8) kierat konny;
9) waga setna najnowszego systemu, lubelskiej fabryki;
10) budynki na rozbiórkę, blachy, rury, szmelc i t. p.
11) prasa cegielniana. 585-2

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Sosnowca wzywa wszelkie zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe, ażeby do dnia 25-go sierpnia b. r. przedłożyły do Magistratu wykazy pracowników w wieku lat 14 — 18, zatrudnionych w ich przedsiębiorstwach, podając:

1) Nazwisko i imię
2) Data urodzenia
3) Zawód
4) Miejsce zamieszania
5) Uwagi (o ile uczęszczał do Miejskiej Szkoły dokształcającej to zaznaczyć na który kurs).

Ażeby przypomnieć przepisy, dotyczące obowiązkowego nauczania młodzieży pracującej, podaję się poniżej odpowiednie wyciągi:

1) Ze statutu miejskiego, zatwierdzonego przez Radę Miejską m. Sosnowca w dniu 3-go marca 1921 roku:

§ 14. Odpowiedzialność za niewypełnienie obowiązku szkolnego przez ucznia ponoszą właściciele lub kierownicy odpowiednich warsztatów lub przedsiębiorstw, w których zatrudniony jest dany uczeń, względnie rodzice lub opiekunowie.

§ 15) Za ukrywanie przed zapisaniem do szkoły winni podlegają grzywnie do 200 złotych.

§ 16. Za nieposyłanie ucznia bez uzasadnionych powodów do szkoły, podlegają każdorazowo grzywnie do 100 złotych.

W razie powtarzającego się lekceważenia obowiązku szkolnego kara może być podwyższona do 1000 złotych.

2) Z Kodeksu Karnego art. 356a.

Zarządzający przedsiębiorstwem fabrycznem, fabryką, procederem lub zakładem rzemieślniczym, lub jego zastępca, winny nieda nia możności robotnikom nieletnim uczęszczania do szkoły, w wypadkach i w czasie przez ustawę przepisanych, ulegnie karze grzywny 200 złotych.

3) Art. 114 i 119 ustawy przemysłowej, które dotyczą tejże sprawy.

O rozpoczęciu lekcji w Miejskiej Szkole dokształcającej nastąpi specjalne ogłoszenie.

Sosnowiec, dnia 8-go sierpnia 1924 r.

Prezydent A. MICHAEL.

539-2

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu B. Mikutowicz, zamieszkały przy ul. Aleja 30 ogłasza, iż przy ul. Leszno Nr. 5 w Sosnowcu w fabryce I. Chrzanowski i S-ka w dniu 25 sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano będzie dokonana sprzedaż z licytacji dwóch maszyn — tokarń, samochodu osobowego, 6 gumowych obręczy do samochodu i maszyny do pisania, należących do firmy J. Chrzanowski i S-ka, oszacowanych w sumie 800 złotych

601 Komornik Mikutowicz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

5 groszy za wyraz.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep rzeźniczy w dobrym punkcie, 3 ubikacje wolne, nadające się na restaurację, lub inny interes Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 846-1

Sprzedam sukcesję z zabudowań, łąk, i gruntu z osady po Wincentym Kubasiku nr. 12 i 13 w Milowicach. Wiadomość: Konstancja Bublowa, Czeladź ul. Rzeczna 20. 571-1

Jest do sprzedania maszyna parowa o sile 4—5 koni. Wiadomość w Janowie, koło Mysłowic, u mistrza stolarskiego Rolki Ludwika, przy ulicy Szkolnej Nr. 53a. 578-1

Okazyjnie tanio 1) sprzedam deski lipowe stolarskie, suche, nie obrzynane, i kl. 3, 2 i 1 cal. gr. 26 do 56 cm. szer., 3 do 6 m. dług. w ilości i wagonu, także częściowo na kubiki; 2) deski jodłowe suche 6½ cm. grub., 16.5 cm. szerok. 4 do 6 m. dług. obrzynane na miarę w ilości i wagonu lub na kubiki. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczn. „Polsko-Wschodnie Tow. Handlowe, Sosnowiec, ul. Dęblińska 1. 10 telefon 2-53. 612-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebna mamka, zdrowa, bezdzietna. Oferty do adm „Iskry" pod „Mamka". 610 6

Osoby, mające 2,000 zł., mogą mieć w każdem mieście skład obuwia z pensją miesięczną 400 zł. Oferty pod „Wytwórczość", biuro ogłoszeń Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. 574-1

Potrzebna korespondentka polsko-niemiecka z rutyną handlową. Zgłaszać się: Inż. Babiński, Wiejska 12. 608

Potrzebna inteligentna osoba do zajęcia się domem i małoletniemi dziećmi. Zgłaszać się: Cukiernia Warszawska, p. Błaszczykiewicz. 605

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Osoba starsza inteligentna, poszukuje zajęcia gospodyni, przy pojedyńczej osobie, dobrze sytuowanej. Oferty dla M. S. „Iskra" Będzin. 929-1

Lokale.

5 groszy za wyraz

Mieszkanie z 5-ciu do 7-miu pokoi z kuchnią w Będzinie, kupię natychmiast. Cena obojętna. Zgłoszenia „Iskra" Będzin pod „Odstępne". 931-2

Pokoju umeblowanego w śródmieściu, (możliwie z osobnem wejściem z korytarza), poszukuje przy inteligentnej rodzinie młody człowiek. Łask. zgłoszenia sub skrzynka pocztowa 160, Gabryel Luftspringer. 952-2

Z powodu wyjazdu mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec-Pogoń, Pusta 15, Michalak. 576-1

Wynajmę mieszkanie dwom p. p. W iad. filia „Iskry" Będzin. 616

Różne.

5 groszy za wyraz.

Zgubiono 8 sierpnia b. r. w pociągu idącym z Ząbkowic do Katowic dwa świadectwa maturalne z odpisami panien Chomentowskiej i Wesołówny. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do adm. „Iskry". 599-2

Reperacje rowerów, solidnie po cenach konkurencyjnych wykonywuje „Zarzewie" Dąbrowa, Kościuszki 27. 595-9

Roboty spawalne wszelkich metali wykonywuje „Zarzewie" Dąbrowa, Kościuszki 27 596-9

Roboty ślusarskie, kowalskie i t. p. naitaniej wykonywuje „Zarzewie" Dąbrowa, Kościuszki 27. 597-9

Dnia 6 b.m. zgubiono weksel blanco z podpisem Antonica i Szymon Szczepańczyk. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry" w Sosnowcu. 600-3

Korepetytor udziela lekcji do klas I, 2, 3 i 4. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 602

Palka Walenty zgubił świadectwo handlowe V b. kategorji Nr. 5446, wydane przez Urząd Skarbowy w Sosnowcu. 617

Zgubione dokumenty.

4 grosze za wyraz.

Kubuska Julian zgubił kartę odroczenia, wydaną przez PKU Sosnowiec. 945-1

Szajn Benjamin zgubił dowód osobisty, wyd. przez mag. m. Sosnowca. 953-7

Kocyjanowi Wawrzyńcowi skradziono paszport, wyd. przez gminę Rabsztyn i książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin. 562-1

Judka Wolf Ickowicz zgubił kartę powołania, wydaną przez P K U Sosnowiec. 563-1

Woldon Stanisław zgubił kartę mobilizacji, wyd. przez Baon Zapasowy w Częstochowie, oraz portfel zawierający 30 zł. 582 2

Chuchmocz Wojciech zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Reden". 924-2

Szyla Lichtman z Zarnowca zgubił książeczkę wojskową wydaną przez O p. p. Kraków. (rocz. 1899). 591-2

Dabian Franciszek zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów i książeczkę kasy chorych wydaną przez kasę chorych w Sosnowcu. 594-2

Jakóbowi Bajerowi Fiszlowi skradziono portfel zawierający: dowód osobisty wyd. przez starostwo będzińskie, książkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin i patent III kat. i klasy na sprzedaż jarzyn i owoców przez Stanisławę-Marjannę Paryż, zamieszkałą w Dąbrowie, przy ul. Ulman 26. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, raczy zawiadomić policję. 935-1

Wiewióra Leon zgubił książkę wojskową, wyd. przez PKU Pińczów i książkę z kasy pożyczkowej.

Ogrodnik Czesław zgubił świadectwa, wydane przez cech ślusarski w Sosnowcu. 604-3

Cyplińska Stanisława zgubiła legitymację urzędniczą Nr. 28073, dn. 11.VIII-24. Uprasza się o zwrot do administracji „Iskry". 609-2

Zgubiono leg. ofic. osob. por. Witkowskiego Władysława, unieważnia się. 615-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska Nr. 1.